Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.
Rok VIII
Radom, sobota dnia 19 stycznia 1935 r.
Cena numeru 10 gr.
Nr. 16

Ziemia Radomska

ODDZIAŁY: Opoczno, Piotrkowska 26A, t. 28
Wierzbnik, Starachowicka 42
Ostrowiec, Focha 12
Skarżysko, Staszica 12

GODZINY PRZYJĘĆ:
REDAKCJI od godz. 12-ej — 14-ej
ADMINISTRACJI od 8—14
RADOM, PIŁSUDSKIEGO 12, tel. 23-65 i 23-66

OBRADY SEJMOWEJ KOMISJI BUDŻETOWEJ

WARSZAWA. PAT. 18.1. Dziś rano komisja budżetowa Sejmu rozpatrywała budżet Funduszu Kwaterunku Wojskowego. Sprawozdawca pos. Sanojca (BBWR) przedstawił historję powstania i działalności tego Funduszu, zaznaczając, że na podstawie ustawy F.K.W. upoważniony został do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 140 miljonów zł., jednak wskutek ciasności rynku finansowego uprawnienie to wyzyskane zostało tylko częściowo. Skarb Państwa niema mimo to żadnych dopłat do tego Funduszu. Mimo trudności w ubiegłych latach wykończono wiele budynków oficerskich i podoficerskich i wpłacono 7 miljonów zł. na umorzenie długu w B.G.K. oraz pokryto zobowiązania wekslowe na sumę 10 miljonów zł Działalność Funduszu zmniejszyła znacznie głód mieszkaniowy. Mimo to potrzeby kwaterunkowe są jeszcze bardzo znaczne. Brakuje dotychczas 11.676 kwater. F.K.W. buduje tam gdzie niema mieszkań i gdzie koszt wynajęcia kwater jest bardzo wysoki. Akcja budowlana Funduszu to nietylko dobrodziejstwo dla oficerów i podoficerów, ale też i dla samorządów miejskich, gdyż zmniejsza ona sumy, wydane przez magistraty na kwaterowanie wojskowych. Po przedstawieniu cyfr preliminarza rządowego, referent prosi komisję o przyjęcie budżetu bez zmiany.

Nad sprawozdaniem rozwinęła się dyskusja, w której głos zabierali posłowie: Polakiewicz (BBWR.), Rymar (Kl. Nar.), ks. Szydelski (Ch. D. Małopolska Wsch.) i przewodniczący pos. Hołyński. W odpowiedzi zabrał głos dyrektor FKW. płk. Toruń, zaznaczając, że strajk budowlany w roku ubiegłom odbił się bardzo ujemnie na całym planie budownictwa. Zdaniem płk. Torunia, tempo budowy nie powinno być zwalniane, aby nadal nie obciążać Skarbu Państwa, albowiem tworzą się nowe garnizony i głód mieszkaniowy istnieje nadal. Ks. Szydelskiemu mówca wyjaśnia, że Fundusz zwraca specjalną uwagę na Lwów. gdzie jest wielki brak mieszkań i gdzie mieszkania są droższe, niż w innych miastach. Poza wzniesionemi tam już trzema wielkiemi domami w projekcie są dalsze budowy.

Co się tyczy kooperatyw to sprawa ta nie należy do FKW. Ministerstwo czuwa nad tem, aby domy spółdzielcze dla oficerów nie przechodziły w obce ręce. Wreszcie pos. Hołyńskiemu mówca odpowiada, że jeżeli Fundusz uzyska należne mu wpływy, to w ciągu najbliższych 7 lat pokryje zapotrzebowanie mieszkań dla wojska.

Preliminarz przyjęto bez zmian.

Skazanie współtowarzyszy Zinowjewa i Kamieniewa

MOSKWA. PAT. 18.1. Poza Zinowjewem i Kamieniewem pozostali oskarżeni w procesie o należenie do tajnej grupy kontrrewolucyjnej skazani zostali przez trybunał kolegjum wojskowego na następujące kary: Gertik, Kuklin i Sachow jako najbardziej aktywni członkowie grupy — każdy na 10 lat więzienia, Szarow, Jewdokimow, Bakajew, Gorczenin i Carkow za aktywny udział w tajnej grupie — każdy na 8 lat więzienia. Fiedorow, Gercberg, Gessen, Tarasow, Perimow, Aniezew i Fajwiłowicz — każdy na 6 lat więzienia. Baszkirow, Brawo, Kommi, jako mniej aktywni członkowie — każdy na 5 lat więzienia. Pozatem trybunał postanowił skonfiskować majątek osobisty wszystkich oskarżonych.

Na mocy decyzji specjalnej komisji przy ludowym komisarjacie spraw wewnętrznych 49 członków kontrewolucyjnej grupy Zinowjewa skazanych zostało na osadzenie w obozach koncentracyjnych na okres 4—5 lat, a 29 — na deportację do różnych okolic Związku na okres od 2 do 5 lat

Niezwykłe fluktuacje dolara

w oświetleniu londyńskiej City

LONDYN. PAT. 18.1. City londyńska żywo komentuje ostatnie fluktuacje dolara, które doprowadziły kurs dewizy na Nowy York do nieoczekiwanie wysokiego poziomu. W miarodajnych kołach City utrzymują, że całe zamieszanie spowodowane było fałszywą interpretacją znaczenia odpowiedzi, udzielonej przez czynniki amerykańskie na zapytanie z Europy, czy złoto wysłane do Stanów Zjednoczonych, zostanie tam po przybyciu odebrane po obecnej cenie oficjalnej 35 dolarów za uncję. Odpowiedź amerykańska udzielona była w tym sensie, że żadne oficjalne zobowiązania nie mogą być przyjęte na przyszłość. Dłużnicy francuscy, którzy posiadali zobowiązania dolarowe w Ameryce do pokrycia, nabrali wobec tego przekonania, że lepiej się kalkuluje skup niezbędnych dolarów na rynku pieniężnym, niż ponoszenie ryzyka przy zakupach złota, ryzyka, wyrażającego się w niepewności, czy nie będzie różnicy ceny między datą nabycia i wysłania złota. a datą efektywnej wypłaty w Ameryce.

Wątpliwości, które spowodowały zapytanie, wywołane były, oczywiście oczekiwaniem orzeczenia Sądu Najwyższego St. Zjedn. w sprawie klauzuli złotej. Okoliczność, że sprawa pozostaje narazie otwarta, nadała specjalne znaczenie czynnikowi czasu w tranzakcjach złotem. Wobec tego właśnie finansiści francuscy zapytywali się Ameryki, czy z jej strony może być udzielona gwarancja co do ceny 35 dolarów za uncję. W City wyrażane jest zdziwienie, że zainteresowani finansiści francuscy mogli w tych warunkach, gdy orzeczenie sądu nie jest jeszcze znane, żądać od Ameryki gwarancyj co do ceny.

W City uważają. że Ameryka nie mogła udzielić innej odpowiedzi, lecz że niesłuszne było wyciąganie z odpowiedzi ostrożnej wniosków negatywnych. City niema jednak wątpliwości co do tego, że klauzula złota pozostanie w Stanach Zjednoczonych w mocy, gdyż albo Sąd oddali powództwo, albo w przeciwnym wypadku Roosevelt w inny sposób zaradzi niepomyślnym skutkom orzeczenia sądowego.

Nadprezydent Drezna gościem Warszawy

WARSZAWA. PAT. 18.1. Z okazji przyjazdu do Warszawy nadprezydenta miasta Drezna p. Ernesta Zornera, prezydent miasta st. Warszawy p. Stefan Starzyński wydał o godz. 20-ej na Ratuszu bankiet, w którym wzięli udział: J. Zoerner, dyrektor zarządu miejskiego Drezna Konrad Monse i sekretarz dr. Karol v. Stein, dalej ambasador Rzeszy v. Moltke, minister W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz, wiceminister Spraw Zagranicznych Szembek, wiceminister Spraw Wewnętrznych Korsak, dyrektor Protokułu Dyplomatycznego Romer szef kancelarji Cywilnej Pana Prezydenta R. P Świeżawski szef gabinetu Wojskowego Pana Prezydenta płk. Głogowski, były minister senator August Zaleski, kierownik R.P. w Lipsku Czudowski, komendant m. Warszawy płk. Pereswiet-Soltan, członkowie ambasady niemieckiej wiceprezydenci miasta: Olpiński, Okołokułak, Pohoski i Zawistowski oraz wyżsi urzędnicy zarządu miasta.

Budowa olbrzyma powietrznego

NOWY JORK. PAT. 18.1. Waszyngtoński korespondent „New York Times" donosi, że prezydent Roosevelt zaakceptował budowę statku powietrznego dla komunikacji transatlantyckiej. Statek ten ma być wybudowany kosztem 5 milj. dolarów przez rząd Stanów Zjednoczonych, a następnie wydzierżawiony prywatnemu towarzystwu, które zgodzi się na utworzenie międzynarodowego towarzystwa z udziałem konstruktorów niemieckich.

Federalna komisja do spraw lotnictwa projekt ten wniesie wkrótce do kongresu.

Pociąg zmiażdżył wóz

pod Lublinem

LUBLIN. PAT. 18.1 Dziś około godz. 5-ej rano pociąg pospieszny, zdążający z Rozwadowa do Lublina, najechał na przejeździe kolejowym pod Nieświcą na furmankę chłopską. Furmanka została doszczętnie rozbita. Woźnica i jeden podróżny odnieśli lekkie rany. Jedną kobietę i dwóch mężczyzn przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala w Lublinie. Spłoszone konie zbiegły.

Wzorem Francji Belgja wprowadza przymusową kartelizację

BRUKSELA. PAT. 18.1. Urzędowo ogłoszony został dekret królewski, na którego podstawie branżowe związki producentów i sprzedawców mogą żądać, aby dobrowolnie przez większość przyjęte zobowiązania w zakresie produkcji i podziału uznane zostały za obowiązujące również i dla nienależących narazie do związków producentów i kupców. Uzasadnienie, poprzedzające dekret, podkreśla (wzorem analogicznego uzasadnienia francuskiego projektu ustawy), że rządowi bynajmniej nie chodzi o wprowadzenie gospodarki regulowanej, lecz zależy mu na zaradzeniu ujemnym skutkom wybujałego indywidualizmu gospodarczego.

Prezydent Roosevelt obniżył cło na piwo

WASZYNGTON. PAT. 18.1. Prezydent Roosevelt wydał zarządzenie, obniżające o 50 proc. opłaty wywozowe od piwa

Nienotowane mrozy w Grecji

ATENY. PAT. 18.1 W północnej części Grecji panują niezwykle silne mrozy. Cały szereg wsi jest odcięty od świata wskutek wielkich zasp śnieżnych. Express wschodni spóźnił się o 15 godzin wskutek silnej zamieci śnieżnej.

Debata Sejmowa

o Polakach Zagranicą

W roku bieżącym w czasie dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych komisji budżetowej Sejmu poświęcono, jak nigdy dotąd jeszcze, wiele uwagi sprawom Polonji Zagranicznej. Po raz to już drugi sprawy te ściągnęły na siebie sporo uwagi parlamentu naszego. Po raz pierwszy dała dowód do tego debata nad kredytami dodatkowemi na rzecz Polaków zagranicą w Sejmie i Senacie.

Jakaż to przyczyna, że właśnie obecnie, kiedy dzień każdy niemal nasuwa nowe problemy do rozwiązania, że właśnie teraz w dobie rozwiązywania doniosłego zagadnienia reformy Państwa, zmian spoleconych i gospodarczych — skupiono tyle uwagi na zyciu Polonji Zagranicznej?

Pierwszą stanowi niewątpliwie zwiększona w ostatnich czasach aktywność żywiołu polskiego na wszystkich niemal odcinkach poza granicami Rzplitej. Aktywność ta wyraża się w poczynaniach gospodarczych i kulturalnych. Wyraża się również przez ujawnienie zainteresowań młodzieży polskiej na obczyźnie, oraz żywszy udział Polaków w życiu kraju zamieszkania.

Nie mogły przejść bez wrażenia w Polsce takie fakty, jak wybitny wzrost znaczenia Polaków w życiu politycznem Stanów Zjednoczonych A. P., wyrażony sukcesami w wyborach listopadowych, ani szereg zjazdów organizacyj zawodowych inteligenckich, — lekarskich, prawników, kupców, — zastanawiających się nad sprawą współpracy z Macierzą. Nie mogły być dalej pominięte milczeniem zdobycze Polaków, ani też wielka manifestacja polskich wartości moralnych z okazji odsłonięcia spiżowej tablicy ku czci Kościuszki w jednym z najstarszych uniwersytetów Ameryki, uniwersytecie Haward.

Powszechną troskę społeczeństwa polskiego skupiły na sobie losy polskiego wychodźtwa we Francji, znajdującego się ciągle pod grozą utraty pracy i wysiedlenia z granic Francji. Z niemniejszą troską myśli też obywatel polski o doli Polaków za kordonem czeskim. W tym kraju rzekomo liberalnej demokracji konfiskaty pism polskich są na porządku dziennym, a teror w stosunku do rodziców, posyłających dzieci do szkól polskich stał się systemem. I tu los polskiego człowieka pracy zmusza do nieustannej i wymagającej ciągłych ofiar walki o prawo utrzymania polskości.

Czyż trzeba wreszcie wskazać na położenie Polaków na Śląsku Opolskim, czy Mazurach i Warmji, gdzie staropruska administracja ciągle jeszcze hołduje starym zasadom kulturkampfu, sądząc, że dobrze zasługuje się Trzeciej Rzeszy?

Nie wolno przytem zapomnieć, że jednocześnie, pomimo nacisku zewnętrznych warunków, trudności społeczno-gospodarczych, ucisku politycznego — rozpoczęła się i szybko naprzód postępuje regeneracja polskości wśród młodego pokolenia na wychodźtwie. Wzmocnienie stanowiska Polski na terenie międzynarodowym, rozszerzenie sławy imienia polskiego, stabilizacja wewnętrzna, — wszystko to zbudziło śpiące pokłady młodzieńczej duszy polskiej oczami duszy szukającej miejsca dla siebie przy wielkiem dziele tworzenia wielkości Polski.

Mówi o tem pęd do organizacyj młodzieżowych, oraz zdolność wzkazywania zawartości i czynu. Świadczy o tem „Dzień Młodzieży", organizowany przez organizacje młodzieżowe w Stanach Zjednoczonych jesienią ubiegłego roku.

Oczywiście wszystkie powyższe sprawy uwypuklił jeszcze zeszłoroczny Zjazd Polaków z Zagranicy oraz Zlot Młodzieży. Dwa te fakty stały się bezpośrednim bodźcem dla opinji publicznej w kraju do bliższego wejrzenia w rzeczywistość naszych rodaków rozsianych po szerokim świecie. Zjazd zbliżył wzajemnie do siebie kraj i Polaków Zagranicznych, ożywił wspólne cele, odświeżył obowiązki wobec wspólnego jutra.

Byłoby przeto niezrozumiałem, gdyby potem kraj — przez swój rząd i parlament — nie wypowiedział swej opinji. Gdyby nie powiedział wyraźnie i mocno, że w swojej pracy liczy na wysiłki 8-miljonowej rzeszy Polaków zagranicznych i że ich troski uważa za swoje. Wszakżeż nie samem słowem tylko pozostać ma hasło: „Polska jest wszędzie, gdzie są Polacy". W polskim domu na obczyźnie jest jej tyleż, ile w każdym domu w Polsce. Polska jest wszędzie, gdzie tylko są ludzie. którzy czują się Polakami.

„Polska jest wspólną własnością i wspólnem dobrem wszystkich Polaków... Polak na obczyźnie jest przedstawicielem Narodu Polskiego i musi pamiętać, że za jego czyny, słowa i tryb życia ponosi odpowiedzialność cała Polska".

W atmosferze entuzjazmu w czasie II Zjazdu Polaków z Zagranicy stworzono powyższą deklarację wiary wspólnej. W atmosferze codziennego czynu po tej i tamtej stronie granic tworzy się realizacja haseł. Śledzić ją będzie z niesłabnącem zainteresowaniem cała opinja polska, widząc w niej wzrost Polski, wzmożenie wpływu jej duchą i pracy.

Leopold Tomaszkiewicz
poseł na Sejm.

W POSZUKIWANIU PRACY

Największa troska młodego pokolenia

Nie wiemy, ile jest na rynku pracy bezrobotnej młodzieży i niesłychanie trudno odpowiednie cyfry ustalić.

Oficjalne cyfry bezrobocia, podawano co tydzień w sprawozdaniach Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy wykazują pewną liczbę bezrobotnych młodocianych, którzy zatrudnieni w wielkim i średnim przemyśle z pracy zostali zwolnieni i obecnie figurują w rejestrze bezrobotnych.

Jeśli mamy pewne choć odzwierciadlenie bezrobocia młodych w wielkim i średnim przemyśle, to zupełnie nie znamy cyfr niezatrudnionej młodzieży w rzemiośle, chałupnictwie, na wsi, wśród pracowników umysłowych.

Jak ustalić cyfry bezrobocia na podstawie dotychczasowych metod. które określają cyfry bezrobocia z rozmaitych wykazów zatrudnienia lub z wykazów instytucyj ubezpieczeniowych, w których pracownik był ubezpieczony. Lecz w jaki sposób ustalić cyfrę bezrobocia tych, którzy w wykazach zatrudnienia nigdy nie figurowali i jako pracownicy nigdy nie byli ubezpieczeni. W tych wypad kach wszystkie dotychczasowe systemy statystyki zawodzą.

Nie sposób ustalić cyfry młodych zawodowych bezrobotnych, którzy jeszcze nigdy nie pracowali, bez ustalenia zasady, kiedy prawo do pracy się zaczyna.

Należałoby przyjąć chyba moment ukończenia nauki, a więc począwszy od ukończenia szkoły powszechnej dla tych, którzy wykształcenie swoje kończą na szkole powszechnej, następnie przejdą odpowiednią praktykę i terminowanie, dalej ukończenie szkoły zawodowej, zdanie egzaminu maturalnego, ukończenie uniwersytetu. Ci młodzi, którzy wchodzą w życie bez żadnego fachowego przygotowania i mają w przyszłości tworzyć kadrę „robotników niewykwalifikowanych", mogliby zaczynać pracę zarodkową od chwili kiedy już ustawodawstwo socjalne zezwala na zatrudnienie młodocianych.

Takie powinno być kryterjum teoretyczne przy przyjmowaniu młodzieży do pracy. Kryzys jednak wytworzył sytuację, w której samo życie podwyższyło wiek młodzieży, mającej prawo ubiegać się o pracę. Ileż razy mamy do czynienia z „młodzieżą" koło lat 30 tu, która nie rozpoczęła jeszcze pracy zarobkowej i tworzy kadry tych żyjących bez wiary w przyszłość.

Obecnie stan rynku pracy wytworzył sytuację, w której prawo do pracy stało się dla młodzieży przywilejem dla tych szczęśliwych, którzy mieli możność zdobyć przygotowanie fachowe i w wyścigu o pracę zatrudnienie otrzymać. Kryzys najwięcej bije tych wszystkich młodych, którzy z powodu ciężkiej sytuacji materjalnej musieli naukę przerwać, bije niedouczonych, bije przyszłych niewykwalifikowanych pracowników w każdej dziedzinie życie, czy to będzie młody niewykwalifikowany robotnik, rzemieślnik, uczeń, który nie ukończył szkoły zawodowej, student, który przerwał studja po roku lub dwóch latach nauki.

Przy obieraniu zawodu bezwzględnie za małą uwagę przywiązuje się do przyszłych możliwości zatrudnienia. Niestety, w wielu wypadkach trzeba obecnie rezygnować z zamiłowania do jakiegoś za wodu, jeśli dany zawód nie daje możności pracy.

Pewna, co rok przeprowadzana, szczegółowa analiza rynku pracy mogłaby dać wskazówki, w jakim kierunku należy pójść, żeby w przyszłości pracę zdobyć. Uczciwa analiza obecnego stanu zatrudnienia, wykazałaby też napewno wiele miejsc, gdzieby młodzież mogła pracę rozpocząć. Ileż spotykamy wypadków, kiedy ludzie do tego nieprzygotowani zajmują miejsca tym, którzy nieraz z uniwersyteckiemi dyplomami pracują ja-ko robotnicy niewykwalifikowani na ro-botach publicznych.

Wszyscy na swych małych odcinkach pracy, mogą walczyć z klęską bezrobocia wśród młodzieży. Do tego zagadnienia trzeba podchodzić z minimum dobrej woli i zwalczać te wszystkie wybujałości i niesprawiedliwości na naszym rynku pracy, które dla młodych rynek pracy prawie w zupełności zamknęły. S

III Nadzwyczajny Zjazd Delegatów

Związku Nauczycielstwa Polskiego

W dniach 12 i 13 b.m. odbył się w Warszawie III Nadzwyczajny Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego. Na otwarciu Zjazdu był obecny Pan Minister WR. i OP., Wacław Jędrzejewicz, oraz liczni przedstawiciele władz szkolnych

Wiceprezes Związku, Kolanko, wygłosił obszernie, głęboko ujęty referat o całokształcie zagadnień i bolączek dzisiejszego szkolnictwa. W pierwszym dniu Zjazdu odbyła się uroczystość wmurowania w gmachu Związku (Dobra 6) tablicy ku czci ś. p. Juljana Smulikowskiego. Na uroczystości był obecny Pan Minister WR. i OP., Wacław Jędrzejewicz

Drugi dzień obrad rozpoczął się od Akademji uczczenia 75-lecia Prezesa Związku NP. senatora Stanisława Nowaka. Przemówienie, obrazujące życie Jubilata, pełnej ofiarnej walki o szkołę polską i dobro nauczycielstwa, wygłosił p. Leon Patyna (Kraków)

Po południu Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Dr. Ignacy Mościcki przyjął na Zamku wszystkich uczestników Zjazdu. Przedstawiciel Okręgu Wołyńskiego ZNP, p. Hoffman, wręczył Panu Prezydentowi „Rocznik Wołyński", wydany przez Okręg.

Zjazd Delegatów ZNP. po dłuższej i wyczerpującej dyskusji uchwalił nowy Statut Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Zmiana ceny soli

W myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z końca roku ubiegłego nastąpiło na rynku znaczne potanienie soli. Ustawowo cena soli wynosi 22 grosze za 1 kg., o ile chodzi o sól szarą. Dawniej sól tego gatunku była droższa o groszy 4.

Sprzedawcy soli, z wyjątkiem hurtowników, mogli w okresie od 1 do 5 listopada 1934 r. sprzedawać sól szarą po cenie wyższej w granicach do 26 gr za 1 kg, obecnie jednak z uprawnienia tego nie mogą korzystać. Tymczasem w obrocie spotykamy tendencje pobierania ceny dawnej, co jest nieprawne i będzie ścigane przez odnośne władze.

Z DNIA

Małżeństwo i prawo

Minął adwent. Karnawał rozpoczął się na dobre — okres, w którym zawieranych bywa najwięcej małżeństw Pomimo kryzysowych czasów, pomimo przeróżnych przeszkód przeważnie natury materjalno mieszkaniowej i wielu innych już w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia był niespotykany natłok ślubów. Od tego dnia co niedziela prawie, a niekiedy i w dni powszednie — to samo zjawisko.

Po ulicach miasta raz po raz przesuwają się karety, samochody, dorożki czy taksówki — a nawet zgodnie z ciężkimi czasami spotykamy oblubieńców, piechotą zdążających do wrót świątyni.

O dawnych, typowych „wyprawach" panny młodej, posagach, ucztach weselnych i t. p. zabytkach coraz mniej się słyszy Ale za to coraz więcej mówi się między przyszłymi młodymi małżonkami na tematy znacznie realniejsze — przyszłego prawnego ułożenia się ich wspólnego życia. Jak bowiem doświadczenie uczy, sprawy majątkowe powinny być przed ślubem jasno postawione, aby potem niej nie stwarzać niemiłych niespodzianek lub często poważnych nawet nieporozumień.

Stosunki majątkowe małżonkowie mogą najlepiej ułożyć w t. zw intercyzie. Umowa ta musi być zawarta w formie aktu notarjalnego przed ślubem.

W intercyzie zastrzeżone są prawa majątkowe małżonków. Dotyczą one ni rozdzielności majątku. Wtedy żona użytkuje swój majątek i ponosi wraz z mężem ciężary małżeństwa. Czynione również zastrzenia wspólności majątku które dotyczyć mogą posiadanego w danej chwili lub tylko przyszłego majątku

Zgodnie z obowiązującem jeszcze prawem małżeńskiem niezawarcie intercyzy ma ten skutek, że mąż podczas trwania małżeństwa zarządza majątkiem żony i jako ponoszący ciężary małżeństwa jest uprawniony pobierać dochody płynące z tego majątku.

Prawo cywilne zawiera jeszcze szereg szczegółowych przepisów, a dziedzina umów przedślubnych, należy do n zwykle subtelnych — i dlatego wszystkim nowożeńcom doświadczone stadła małżeńskie zalecają jaknajbardziej wnikliwe ułożenie swych przyszłych spraw majątkowych.

Nowy typ oszustów

żeruje na niewypłacalnych dłużnikach

Ostatnio pojawił się nowy typ oszusta Jego zajęcie polega na uważnem studjowaniu ogłoszeń o mających o być się licytacjach, umieszczanych w dziennikach. Gdy wreszcie upatrzy sobie odpowiednią ofiarę zwraca się do niej telefonicznie.

Zazwyczaj podaje się za sekretarza komornika lub urzędnika i proponuje wzamian za wpłacenie pewnej kwoty odroczenie terminu licytacji. O ile oszust natrafia na naiwnego dłużnika który z radością przystaje na warunki dyktowane przez „pana sekretarza", deleguje się do niego innego oszusta ktory zgłasza się w charakterze umówionego „urzędnika". Inkasuje się pieniądze wystawia pokwitowanie, opatrzone szywą pieczęcią i podrobionym podpisem komornika...

Władze śledcze zajęły się energicznie unieszkodliwieniem pomysłowych oszustów.

Kronika

STYCZEŃ
19
SOBOTA
Henryka B. M., Marty

DYŻURY APTEK

Z soboty na niedzielę: Malczewskiego i Władygi.

REPERTUAR KIN

KINO „APOLLO“ — „Uwodzicielka“ i „Miasto Duchów“

KINO „ADRIA“ — Sluby ułańskie i dodatki dźwiękowe.

KINO „CZARY“ — „Spełnione Marzenia“ i „Klub Dżentelmanów“.

RADJO - WARSZAWA

6.45 Aud. por., 12.10 Kon Ork. Kasińskiego i Kataszka, 13 Dzien. połud., 13.05 Płyty, 15 35 Przegl gieł., 15.45 Najnowsze nagrania na płytach, 16.30 Teatr Wyobraźni, 17 Konc. zesp. A. Hermana, 17.50 „Rośliny pokojowe w zimie“ — odczyt, 18 **Przegląd prasy rolniczej Krajowej i zagr** 18 15 Recit. skrzyp. 18 45 „Jak powstaje piękna książka“, 19 Polskie pieśni ludowe, 19 20 „Snwałki“ — odczyt, 19.30 Płyty, 19.50 Wiad sport., 20 Muz. moz. karn. 20 45 Dzien. wiecz., 20.55 „Jak pracujemy w Polsce“, 21 Sonety Krymskie, 21.45 „Prus w w nowem oświetleniu“ — szkic lit., 22 Konc. rekl, 22.15 Muz. tan., 23.05 Loża Szyderców, 23 35 Płyty, 24 Muz. tan.

Komunikat

Urząd Telefoniczno - Telegraficzny w Radomiu komunikuje, że kontyngent rozmów miejscowych dla obonentów tutejszej sieci telefonicznej został zwiększony z 60 na 75 rozmów miesięcznie.

Opłatek w „Legjonie Młodych“

Dziś o godzinie 19 w lokalu własnym komenda „Legjonu Młodych“ urządza opłatek dla członków i zaproszonych gości.

Dancing Legjonu Młodych

Komenda miejscowego obwodu Legjonu Młodych urządza w dniu 1 lutego b. r. w sali Konferencyjnej Dyrekcji Kolejowej (Rynek) dancing z atrakcjami.

Z Radomskiej Przędzalni Lnu

W związku ze wzmianką pod powyższym tytułem w „Ziemi Radomskiej“ dyrektor fabryki lnu p. Gąsecki wyjaśnił, iż robotnicy otrzymali całkowitą dwutygodniową wypłatę z tem jednak, że 3/4 tej wypłaty będzie potrącone — 1/4 wypłaty została darowana.

Następnie p. dyr. Gąsecki stwierdził, że nie określał terminu uruchomienia fabryki na dzień 10 b. m. **Fabryka ruszy jednak w przyszłym tygodniu** i wszyscy poprzedni pracownicy znajdą zatrudnienie.

Z prawdziwą przyjemnością podajemy ten fakt do wiadomości publicznej.

Z życia Federacji Kolejowców Polskich w Radomiu

W dniu 6 stycznia b. r. we własnym lokalu urządziła Federacja dla dzieci swoich członków Gwiazdkę. Przy pięknie oświetlonej choince, zebrało się przeszło 90 dzieci, które przybyły z rodzicami na zabawę urządzoną wyłącznie dla dzieci.

Uroczystość rozpoczęła dziatwa odśpiewaniem różnych kolend.

W końcu kolendy jakby z nieba spadł Mikołaj, obładowany torbami ze słodyczami, którego też dziatwa przyjęła z ogólną radością, otaczając go w koło, z którego stary, zgrzybiały staruszek nie mógł się prędko wydostać Mikołaj, widząc tak serdeczne go przyjęcie rozpoczął opowiadać dzieciom zajmujące bajki, którym dziatwa przysłuchiwała się z wielkim zainteresowaniem, wybuchając często serdecznym śmiechem.

Następnie poprosił Mikołaj dziatwę aby i ta mu też coś ciekawego opowiedziała. Dzieci jak na komendę, zerwały się do mówienia wierszy, za które Mikołaj sowicie wynagradzał.

W końcu rozdał Mikołaj wszystkim dzieciom napełnione torby, w których nie zabrakło oprócz łakoci tak pożądanego owocu dla dzieci jakim jest pomarańcza.

Następnie kilka dzieci przez zgadnięcie numerów wygranych otrzymywało kawałek sukna, z którego dobra mamusia uszyje im skromne sukienki.

Zabawa dziatwy potrwała do godz. 9-ej przy śpiewach rozradowanych pociech naszych i napewno na długo pozostanie im w pamięci Gwiazdka Federacji.

Trzeba przyznać, że tak Zarząd Okręgowy jak i Zarząd Koła F. K. P umieją chodzić koło spraw swoich członków, nie zapominając nawet o ich dzieciach, przez co należy im się całkowite uznanie i podziękowanie od wszystkich członków.

Członek Federacji Kol. Pol.

Sprawozdanie Zarządu Tow. Dobroczynności „Caritas“

Oddział przy parafji św. Jana w Radomiu

Na mocy pozwolenia Starostwa Grodzkiego w Radomiu za L p 9.159-34, wydanego dnia 15 grudnia r. 1934 odbyła się zbiórka na rzecz ubogich wspieranych przez Two. „Caritas“ w dniu 16 grudnia r. 1934. Ze zbiórki, t. j. z woreczków, restauracyj i kin osiągnięto po potrąceniu kosztów urządzenia t.j. znaczków, szpilek i kwiatków sumę 340 zł. 60 gr. (słownie: trzysta czterdzieści złotych 60 gr), z czego wypłacono Komitetowi „Dni Przeciwgruźliczych“ zł. 51 gr. 09, pozostała zaś suma 289 zł. 51 gr. (dwieście osiemdziesiąt dziewięć zł. 51 gr) użyta została na zakup prowiantu wydawanego biednym przed każdemi świętami jak chleba, bułek słodkich, cukru, herbaty i części okrasy.

Za Zarząd:
Ks. W. Kosiński,

Opłatek w Sekcji Motorzystów Klubu Kolarzy i M. „Broń“

W ub. sobotę wieczorem w sali jednej z restauracyj przy ul. Traugutta odbył się tradycyjny opłatek z udziałem założyciela Klubu p. Gierłowskiego J. i zaproszonych gości.

Otwarcia uroczystości dokonał kapitan sekcji p. Rybiński H., który w podniosłych słowach omówił znaczenie motorzystów w obronie kraju, zachęcając uczestników do dalszej współpracy w rozwoju Sekcji.

Następnie zabrał głos założyciel Klubu p Gierłowski J., który w krótkich słowach przedstawił zebranym historję Sekcji. W dalszym ciągu zabierało głos kilku innych uczestników, wyrażając swe uznanie p. Rybińskiemu za jego działalność na stanowisku kapitana.

Ponadto poruszano cały szereg spraw związanych z rozwojem Sekcji Motorzystów przy Fabryce Broni w Radomiu. Całość wypadła b. ładnie. *W-ski.*

Nowootwarty lokal KP W. Ogniska Radom

Z dniem 14 stycznia r. b. została otwarta i oddana do użytku dla członków K. P. W. i ich rodzin Świetlica i Bibljoteka Ogniska przy ulicy Plac 3 go Maja 3 (w podwórzu na lewo).

Świetlica jest czynna stale w dnie powszednie od godz. 17-ej do 21-ej (soboty są przeznaczone na imprezy i sobótki karnawałowe dla Ogniska) w niedziele i święta od godz. 16 ej do 21-ej.

Bibljoteka Ogniska jest czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18-ej do 20 ej i posiada około 400 tomów książek, które można wypożyczać płacąc 20 gr. miesięcznie.

Świetlica jest nowocześnie urządzona, dobrze ogrzana, posiada czytelnię różnych czasopism jak miesięczników, tygodników, dzienników i dzieł specjalnych które można przeglądać i czytać na miejscu.

Ponadto w Świetlicy są prowadzone gry umysłowe jak szachy, warcaby i inne oraz perjodycznie wygłaszane odczyty, pogadanki, żywa gazetka i t p., a w niedługim czasie zostanie zainstalowane radjo.

Biorąc pod uwagę cel i zadanie życia świetlicowego, prosimy o najliczniejsze odwiedzanie Świetlicy i zapisywanie się do Bibljoteki. *Zarząd.*

Cena drzewa opałowego

Na podstawie danych, otrzymanych od władz lasów państwowych, możemy ustalić przeciętną cenę drzewa szczapowego opałowego. Otóż 1 metr sześcienny takiego drzewa nierąbanego kosztuje 5 — 6 złotych w powiecie. Cena liczy się z dostawą na miejsce.

O ile chodzi o rynek miejski, to cena drzewa tegoż gatunku w m. sześc. dochodzi do 2 złotych 10 gr.

Obserwując ceny drzewa opałowego porównawczo, ustalimy, iż drzewo w latach 1933 i 1934 r. było prawie na jednakowym poziomie, w każdym jednak razie w r. 1934 w zasadzie nieco staniało.

Z PIONEK

Ze sportu

Po rozegranym meczu hokejowym w Pionkach w ubiegłą niedzielę z **Polonją** warszawską, w którym wygrał Proch 5 : 3, ruchliwy zarząd klubu sportowego „Proch“ sprowadza na nadchodzącą niedzielę 20 b. m. do Pionek **AZS** (Warszawa), b. wielokrotnego mistrza Polski. Zawody odbędą się na lodowisku koło kasyna Urzędników o godz 13 min. 30. W następne niedziele projektowany jest przyjazd **Legji** (Warszawa) i **Warszawianki**. Jednym słowem sezon hokejowy w Pionkach zapowiada się niezwykle interesująco.

K. ETTINGER

Przemysł w Polsce

Motto: Poznaj swój kraj, żebyś umiał w nim gospodarzyć.

(Maksyma japońska).

III

— No mój młody przyjacielu, dziś będziemy znajdować się nieruchomo w jednem miejscu a obrazy zmusimy, aby się przed naszemi oczami przesuwały... Nie krzyw się znajdziemy się w kinie, ale nie w tym zwykłym, jeszcze tego nie widziałeś... w kinie „telewizyjnem", nie będziesz nawet zdawał sobie sprawy, że to tylko obrazy, takie życie i ruch będą z nich tryskać. Dzisiaj odsłonię ci w obrazach rąbek naszego polskiego przemysłu.. Pokażę Ci te wielkie dzieła, jakie nasi dzielni i wielcy inżynierowie stworzyli.

Skoro zaczęliśmy zwiedzać kraj od południa i teraz, przed podróżą do naszego morza, na południu zostaniemy... Uwaga... Widzisz ten las wież wiertniczych? — Borysław!.. — to centrum przemysłu naftowego. Na pamięć ci, Wróżko, powiem, że mamy przed sobą 268 wież wiertniczych. — Stąd płynie rzeka 22876 cystern ropy naftowej rocznie...

— A teraz masz przed oczami Drohobycz... Widzisz ta rzeka to Tyśmienica... Słyszysz ten gwar.. przypatrz się dobrze to turyści śmiejący się, zadowoleni. — Ci z drugiego toru jadą zwiedzać Borysław, a ci dalej spieszą do Truskawca... napić się „Naftusi". — Czy Ci nie imponują te kolosalne budowle rafinerji nafty, fabryk parafiny, świec... A te gmachy to wielka państwowa odbenzyniarnia. — A tuż — masz i Krosno! Wszędzie wieże wiertnicze.

— Wróżko, Krosno toż wielka naturalna gazownia! Samo miasto i okolica, pokryte rurociągami, jest oświetlone i ogrzewane gazem ziemnym...

— Jaka szkoda, że przemysł ten całkiem prawie opanowany jest przez kapitały obce... Ale nasze Polskie kopalnie zobaczysz. Kopalnie, które od 13 wieku są w Polskich rękach.

— O Wieliczce mówisz i Bochni?

— Pewnie nie wiesz nawet, że Wieliczka to jedna z największych kopalń soli w Europie!... Przypatrz się, jaka śliczna ta kaplica, wykuta w soli... Światło w rzeźbach odbija się, jak w djamentach! — A nie bierze cię ochota przejechać się łódką po tym jeziorze podziemnym?

— Dzisiaj ciągle mi się przez głowę przesuwają różne cyfry i to tak jasno, jakby mi kto do ucha szepłał, że roczna produkcja soli w Wieliczce wynosi 75000 tonn, a w Bochni 10000 tonn...

— To może masz ochotę przeliczyć to na wagony...

— Wiem, że chcesz mi podpowiedzieć, że jeden wagon zawiera 15 tonn... kto ciekaw niech liczy!.. Ale co to za kościół przesuwa się przed nami?

— Kościół św. Sebastjana, o patrz i wejrzę jego... z polichromją Włodzimierza Tetmajera.

— Aż oczy bolą patrzeć tak śliczne są te barwne ludowe motywy!

— Uważaj teraz, żebyś nie zbłądził w lesie kominów, zbliżamy się do królestwa „czarnych djamentów", stali, żelaza, cynku.. Tu ludzki genjusz widać na każdym kroku...

— Moja Dobra Wróżko, nabieram wiary we własne siły, kiedy widzę, co są w stanie zrobić ręce ludzkie. —

— Człowiek swą mrówczą pracą kiedy mógł stworzyć takie kolosy, to chyba przy dobrej i silnej woli i ja coś stworzyć mogę... Patrząc na te wielkie piece, fabryki ziejące płomieniami, kominy, przystrojone pióropuszami dymów, wierzą, że Polska nie zginie!

— Jesteśmy teraz w stolicy Górnego Śląska — Katowicach, patrz jaki ruch, piechurzy, tramwaje... Ten gmach przy placu — to teatr... A ten kolosalnych rozmiarów o dużym rozmachu gmach, to już przez nas Polaków budowany gmach Województwa; też dzieło Polskich rąk Szkoła techniczna, a Radjostacja Katowicka?

Patrz mecz hokejowy na sztucznem lodowisku... przecież to lodowisko to też myśmy już zrobili!... A teraz przygotuj się... nie dostań zawrotu głowy od tego nawału ośrodków przemysłowych śląskich, jakie się przed twemi oczami przesuną... To są słynne ongiś Mysłowice, u spływu Czarnej i Białej Przemszy.. Tu przed wojną ciekawi się zjeżdżali zobaczyć miejsce, gdzie twarzą w twarz stali trzej zaborcy, w obleśnie miłym uśmiechu, szczerząc zęby „na siebie"!.. Tychy browar. — Hajduki Wielkie — ziejące ogniem, jak legendarny smok „Huta Bismarka". — Królewska Huta z kopalnią „Prezydent". — Tarnowskie Góry — dawne kopalnie srebra z 1512 roku. Szopienice — centrum przemysłu cynkowego. — Szarlej — kopalnie czynku i ołowiu. — Raszinków — kopalnie cynku i węgla. — Nakło śląskie — centrum przemysłu wapiennego. — Mikołów — z lasem... ale kominów fabrycznych! — Rybnik — kopalnie węgla i huty żelazne... Świętochłowice — huta żelazna, kilka kopalń węgla, — Nowy Bytom — Huta „Pokój", która nie gorzej od Huty „Bismarka" czy „Królewskiej" zieje ogniem i dymem, huta cynku... kopalnie węgla.

— Nie chce się, Wróżko, wierzyć, że to wszystko drobne ręce ludzkie mogły zdziałać... To trzeba widzieć... pesymizm gdzieś ulatuje... pozostaje wiara w dobrą przyszłość!...

— Trzymaj dobrze teraz swoje ubranie zwierzchnie, jak pozna swoją ojczyznę Białą Bielsko gotowe ci zwiać!.. Dziwne, prawda, miasto? Rzeczka Biała po środku, a miasto nazywa się z jednej strony Biała, z drugiej Bielsko... Patrz ten tramwaj mknie... to do Cygańskiego lasu tam w dali (5 km.).

— Wróżko, jak zobaczyłem pięć dumnych kominów w szereg wyciągniętych, Huty Bankowej, ciepło mi się zrobiło na samą myśl o naszym węglu Dąbrowieckim... Byłem w Dąbrowie Górniczej w roku 1911... Wiesz, Wróżko, panie wtedy chodziły tu w długich butach... a kiedy chciały się dostać na drugą stronę ulicy brudnej, wyboistej i zabagnionej, szukały dość barczystego przechodnia, aby je przeniósł. — A dzisiaj?!

Śliczne kwietniki, równe ulice — ani poznać.

— Wyobrażam sobie, Młodzieńcze, jak obliczałeś wtedy lata i kilogramy przechodzących dam!... Ale widzisz tu już mamy Sosnowiec, dalej Będzin, z ruinami zamku, dobrze zachowanemi, z XIV wieku...

— Rzeczywiście, tracę orjętację wśród tego lasu kominów... Poznaję — podjechała przed nas Łódź. Bawełna... bawełna i jeszcze raz bawełna.. trykotaże i wiecznie ciemne, zadymione niebo — Zdaje się na każdem miejscu słychać klekot wrzecion i uderzenia czułenek tkackich... Na każdem miejscu przed oczami jak barwne rzeczki, przewijają się wstęgi, drukowanych perkalików, to znów jak śnieg białe... madapolamy, nansuki i t. p.

— A teraz... największe dzieła w przemyśle, któremi nasz Prezydent prof. Ignacy Mościcki, rozsławił imię Polski na całej kuli ziemskiej, zastosowawszy swoje wiekopomne wynalazki... to Chorzów i Mościce. — Chorzów wyrwany Niemcom, którym się zdawało, że wywiózłszy poszczególne urządzenia fabryki zmuszą Polaków do oddania im tego zakładu... ale genjusz naszego Prezydenta do tego nie dopuścił, ani się Niemcy nie obejrzeli, jak już zaczął czerpać azot z powietrza i przetwarzać go w fabryce na tak niezbędne dla rolniczego kraju, jak Polska, nawozy azotowe.

Mościce... to wypieszczone dziecko naszego p. Prezydenta, dzieło, od pierwszej cegiełki, rąk Polskich, wielkie dzieło, spoczywające dzisiaj pod opieką b ministra p. E. Kwiatkowskiego, twórcy Gdyni (jutro tam się udamy!) napawa nas nadzieją, że i tu wielkich rzeczy jeszcze Polska dokona!...

— Dobra Wróżko, tylko bez kawałów, co ty mi wypisujesz na ekranie: „Trzecie stoisko Wystawy Turystycznej w Radomiu". — Czyż to nie była rzeczywistość, to co widziałem?

Młodzieńcze! zbudź się i idź na Wystawę, a sam sobie na pytanie odpowiesz!... (d. c. n.)

Kino Apollo

Uwodzicielka — Miasto duchów

Apollo wzięło na ambit: daje bardzo foremny i udały program. Bo, trzeba państwu wiedzieć, że ta „Uwodzicielka" jest pewnego rodzaju znakomitością. Zważcie tylko: ani jednego zbytecznego zdjęcia, ani jednej chybionej sceny. Składność, zwięzłość, konsekwecja akcji wprost godna podziwu Do tego dorzucić trzeba obsadę tak naogół trafną, że chyba trudno o lepszą. Zastanawiano się tylko, czy nie byłoby lepiej zamiast Clark Gabla obsadzić tę rolę Gary Cooperem. „Wielki chłopiec z Monstang" ma w sobie ten nieuchwytny czar męskości, którego Clarkowi trochę nieoostaje.

Tak czy inaczej, zrobiony jest ten obrazek pierwszorzędnie, a delikatność, takt tej roboty uderza. Z amerykan chyba tylko Clarence Brown umie tak zrobić

Przyjemnie również człowiek się dziwi, że niema ani jednego brutalnego tricku; nikt nikomu nie daje w zęby; nikt nie wymyśla. Aktorzy, to same przyjemniaczki, które w rękawiczkach (i to — w drogich, zamszowych) rozgrywają swoją wzorowo zmontowaną i wyreżyserowaną partję. Nie znaczy to, że dobierają się nam do t. zw. duszy. Nie, z duszą dajmy sobie spokój. Niema w uwodzicielce ani tych-tam problemów, ani kwestji, powiedzmy nawet, że jest sporo szablonu i że wszystko to już było. Nihil nori sub soie, panowie! Ale rozkoszne wrażenie ładu i smaku odczuwałem z pełną satysfakcją. Joan zresztą grała bez zarzutu.

Buster Keaton wogóle nie jest tem, czem był dawniej. Zdaje się, że w swym, jednym z pierwszych, a zarazem najlepszym filmie „Rozkosze gościnności" (co za paradoks!) powiedział wszystko, czem istotnie mógł zaimponować. Potem zaszkodził mu chyba „talkies". Udźwiękowienie filmu, każe mówić Busterowi, pozbawiło go w dużym stopniu jego specyficznego stylu. Keaton niemy, z obojętną, wiecznie nieruchomą, a jakże przez to wymownu maską, był znacznie więcej frapujący.

Ale to, co zostało, jest wciąż jeszcze szczerze żabawne a nieraz dowcipne. Buster ma w tej branży najlepsze „gagi" i chyba tylko Harold Loyd może z nim konkurować.

„Miasto duchów" jest śmieszne, wesołe, pełne dobrych kawałów.

Dawno wreszcie nie widziałem tak dobrej grotecki rysunkowej. Ładnie kolorowana, pomysłowo wystylizowana, miejscami prawdziwie artystyczna. Oklepana Mickey nie może się do tego nawet umywać.

Apollo odgraża się „Petersburskimi nocami". Bagatela! Sowiecki film! Daj Boże w zdrowiu i spokoju doczekać.

W.

*

Wobec kolosalnego zainteresowania jakie wzbudził pierwszy polski film historyczny „Przeor Kordecki — Obrońca Częstochowy", dyrekcja kina Apollo w chęci udostępnienia wszystkim obejrzenia tego arcydzieła wyświetla go jeszcze dziś w sobotę o godz. 1.30 i 3.30 oraz w niedzielę o godz. 12 i 1.30. Ceny miejsc zniżone. Zaznaczamy, iż pozatem „Przeor Kordecki" więcej w Radomiu wyświetlany nie będzie.

O instruktorów na ślizgawce

Sezon zimowy rozpoczął się na dobre. Odnosi się to do wszelkich dziedzin życia. Również zatem i do sportu Warunki lokalne pozwalają przedewszystkiem na rozwój sportu łyżwiarskiego. Należy go popierać, zwłaszcza, że rozwój jego zalecany jest przez lekarzy i specjalistów.

Młodzież radomska korzysta ze ślizgawki przeważnie w Starym Ogrodzie. Nie jest ona wprawdzie zbyt dobrze uposażona, jednak przy skromnych wymaganiach wystarczy. Daje się jednak odczuć dotkliwie — brak odpowiednio wyszkolonych instruktorów łyżwiarskich. Sądzimy, że Zarząd ruchliwego R. K. S. wkrótce o tej — ważnej dla nieumiejących się jeszcze ślizgać — sprawie pozytywnie pomyśli, zwłaszcza, że wielu jest amatorów odpowiednich kursów nauki.

KRONIKA ZAMIEJSCOWA

Z OPOCZNA

Działalność Powiatowego Funduszu Pracy w Opocznie

W celu przyjścia z pomocą licznym bezrobotnym, złagodzenia im bodaj w części ciężkości obecnego krytycznego czasu, Powiatowy Fundusz Pracy w Opocznie rozwinął w tym kierunku należytą akcję

W roku sprawozdawczym wydano na zatrudnienie bezrobotnych przy budowie dróg 8.498 zł. 57 gr., przy budowie ulic, niwelacji placu pod ogród i inne inwestycje miejskie — 34.209 zł. 79 gr. czyli razem 42.708 zł. 36 gr. Wydano na akcję dożywiania dzieci przez Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet w Opocznie 830 zł., na zakup artykułów spożywczych dla bezrobotnych 561 zł. 62 gr., na jednorazową zapomogę świąteczną dla bezrobotnych z racji Świąt Bożego Narodzenia 2136 zł., prowadzenie kuchni dla bezrobotnych 1.657 zł. 67 gr., razem wydano 5.185 zł. 29 gr.

W naturze wydano na dożywienie dzieci 400 kg. cukru i 250 kg. kawy kostkowej. Rozdano mąki żytniej, bądź za roboty bezrobotnym, bądź tytułem pomocy doraźnej 145 tonn.

Obecnie Pow. F. P. w Opocznie zatrudnia przy kamieniołomach we wsi Ostrów gm. Opoczno 16 bezrobotnych, w Sławnie gm. Janków 65 bezrobotnych.

Wiadomości z gminy Unewel

W Ciebłowicach w świetlicy strzeleckiej odbył się zwyczajem lat ubiegłych tradycyjny opłatek. Do 14 strzelczyń, 18 strzelców i zaproszonych gości przemawiał komendant Zw. Strz. p. inż. Jerzy Kozłowski i dzielił się opłatkiem.

W świetlicy Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Ciebłowicach urządzony został staraniem członkiń wieczór gwiazdkowy i choinka dla dzieci. Uroczystość zakończona została wspólną herbatką.

W Białobrzegach zawiązał się Komitet Założenia Orkiestry pod honorowym protektoratem p. star. A. Krauzego. Komitet zakupił ostatnio 24 instrumenty muzyczne. Potrzebne finanse uzyskane zostały ze składek i pożyczek, udzielonych przez członków Komitetu.

Lekcje gry odbywają się regularnie 4 razy w tygodniu. Stworzenie orkiestry o własnym wysiłku i w tak krótkim czasie, na terenie gminy Unewel, świadczy o jej wzmożonem życiu kulturalno-społecznem. Najwięcej wysiłków w zorganizowaniu zbiórki na zakup instrumentów dał skarbnik Komitetu, komendant Post. P. P. w Białobrzegach p. Stanisław Liszewski.

Z KOŃSKICH

Zebranie

W ubiegłym miesiącu i roku w lokalu Sejmiku Powiat. w Końskich odbyło się zebranie zwołane z inicjatywy p. starosty powiatowego Stefana Mydlarza z następującym porządkiem dziennym a) sprawa czytelnictwa i b) zorganizowanie Muzeum Krajoznawczego. Na zebraniu tem obecni byli przedstawiciele organizacyj, którym p. Czerniachowski przedstawił stan bibljotek w powiecie.

Ze sprawozdania wynika, że powiat nasz posiada 18 bibljotek z około 20.000 książek. Jestto dorobek bardzo znaczny i wykorzystanie go przez organizacje jest obecnie nakazem To też zebrani przedstawiciele postanowili rozwinąć siły — aby książka stała się potrzebą każdego obywatela.

Kurs L.O.P.P.

W miesiącu grudniu ub. r. odbył się w Końskich kurs dla instruktorów modelarstwa lotniczego, dla nauczycieli Szkół Powszechnych powiatu Koneckiego, zorganizowany przez Obwód Powiatowy L.O.P.P. Wykładowcą był p. prof. M. Zajączkowski. Celem kursu było zorganizowanie modelarni w 7-mio klasowych Szkołach powsz. i przygotowanie instruktorów do prowadzenia prac w modelarniach szkolnych. Kurs ukończyło 15 osób.

Prenumerata: miesięczna zł. 3. — Konto czekowe P. K. O. Warszawa 60.650. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy na 1 stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str. i dalsze w tekście 60 gr., za tekstem 40 gr. Nekrologi za wiersz 50 gr. Komunikaty, ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr. wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu i miejsca ogłoszeń.

Redaktor: BRONISŁAW SKĄPSKI. Wydawca. — Spółdzielnia wydawnicza spółdz. z odp. udział.

Złożono i tłoczono w Zakładach Drukarskich Sejmiku Radomskiego i S-ki — Radom, ul. Żeromskiego 46. Tel. 34-40.